



Sygn. akt I CSK 132/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

SSN Jan Górowski

w sprawie z powództwa H. B. i W. R.
przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 19 stycznia 2018 r.,
skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 9 września 2016 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym przez pozwanego Skarb Państwa - Wojewodę (...) wyrokiem z dnia 9 września 2016 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 16 czerwca 2015 r. oraz orzekł o kosztach postępowania.

W sprawie tej ustalono, co następuje:

Zabudowana nieruchomość o powierzchni 556,95 m² położona w W. przy ul. S. była własnością poprzedników prawnych powódek H. B. oraz W. R. W 1945 r. na gruncie znajdował się murowany budynek mieszkalny z dużym uszkodzeniem ściany i klatki schodowej. Rozpoczęcie użytkowania budynku w całości nastąpiło już w 1945 r., a roboty wykonywano na koszt lokatorów. Nieruchomość została objęta działaniem dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy.

Prezydium Rady Narodowej w m.st. Warszawie w dniu 31 lipca 1951 r. odmówiło poprzednikom prawnym powódek przyznania prawa własności czasowej. Na gruncie znajdował się wówczas budynek III-piętrowy, podpiwniczony, o kubaturze 3315 m³, z czynnymi instalacjami dostarczającymi media z sieci miejskich (elektryczność, gaz, woda), w którym znajdowało się dziewięć lokali. Własność lokali: 1, 2, 3, 5 i 8 została w latach 1986 - 2001 sprzedana wraz z udziałami w użytkowaniu wieczystym gruntu na rzecz osób trzecich.

Decyzją z dnia 22 kwietnia z 1992 r. Wojewoda (...) stwierdził nabycie z mocy prawa przez Dzielnicę Gminę (...) własności zabudowanej działki nr 121, z wyłączeniem trzech lokali sprzedanych (lokali nr 2, 5 i 8). Aktualnie właścicielem tej nieruchomości jest Miasto st. Warszawa.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Warszawie w dniu 17 listopada 2010 r. stwierdziło nieważność orzeczenia administracyjnego z 1951 r. Decyzją Prezydenta m.st. Warszawy z dnia 1 marca 2012 r. ustanowiono prawo użytkowania wieczystego gruntu stanowiącego obecnie dz. ew. nr 121 na rzecz poprzedników prawnych powódek w następujący sposób: W. R. przyznano udział wynoszący 0,174166 a H. B. udział wynoszący 0,0696668 powierzchni nieruchomości. Odmówiono przyznania użytkowania wieczystego części działki nr 121 obejmującej udział w wielkości 0,582 działki, jako należącym do właścicieli lokali nr 1, 2, 3, 5 i 8, którzy nabyli je w latach 1986-2001. Decyzją z dnia 6 listopada 2013 r. stwierdzono, że decyzja wojewody z 1992 r., przyznająca prawo do nieruchomości Miastu st. Warszawa w części dotyczącej lokali nr 1 i 3 została wydana z naruszeniem prawa, a w pozostałej części jest nieważna.

Wyrokiem z dnia 16 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Wojewodę (...) na rzecz H. B. 245 973,83 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty oraz na rzecz W. R. 614 934,58 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 czerwca 2015 r. do dnia zapłaty oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Rozpoznając apelację pozwanego Sąd Apelacyjny stwierdził, że z niebudzącego wątpliwości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że lokale nr 2, 5 i 8 zostały sprzedane w latach 1988-1990 r. Natomiast lokale: nr 1 i nr 3 sprzedano w czerwcu 2001 r. Nie budziło także kontrowersji ustalenie, że decyzja z dnia 22 kwietnia 1992 r. Wojewody (...) dotycząca przedmiotowej nieruchomości, nie objęła trzech sprzedanych przed jej wydaniem lokali. Można zatem przyjąć, że co do lokali nr 2, 5 i 8 wraz z odpowiadającym im udziałem w nieruchomości wspólnej nie zapadła decyzja potwierdzająca ich nabycie z mocy prawa przez m.st. Warszawy. Z kolei w części dotyczącej spornych lokali nr 1 i 3 decyzja z 22 kwietnia 1992 r. została uznana z wydaną z naruszeniem prawa w 2013 r.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że odpowiedzialność pozwanego rozważana była w kontekście przesłanek z art. 160 k.p.a. i stanowisko to można podzielić. Odpowiedzialność odszkodowawcza oparta na art. 160 k.p.a. wymagała ustalenia, czy nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (wydanie decyzji z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a.), czy doszło do powstania uszczerbku w majątku poszkodowanego w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. oraz czy szkoda ta pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem sprawczym (art. 361 § 1 k.c.).

Decyzja, którą w 1951 r. odmówiono przyznania poprzednikom prawnym powódek prawa własności czasowej, naruszała prawo. Rozstrzygnął o tym właściwy organ administracyjny w 2010 r., który ostatecznie stwierdził nieważność ww. decyzji. Tym samym bezprawność zachowania władzy publicznej, w szczególnym jej znaczeniu unormowanym w art. 160 k.p.a., została przesądzona.

Jest też oczywiste, że pomimo wadliwości decyzji odmownej powódki nie uzyskały prawa użytkowania wieczystego do całego gruntu, także przy ponownym rozpoznawaniu wniosku. Zważywszy, że przepis art. 7 ust. 2 dekretu z dnia

28 października 1945 r. w istocie zakładał obowiązek ustanowienia prawa wieczystej dzierżawy (własności czasowej, użytkowania wieczystego), pozbawienie właściciela wskazanych praw lub obniżenie ich wartości uznawane jest w orzecznictwie za stratę. Tak też ocenić można uszczerbek powstały w związku z utratą prawa własności budynku czy jego części, który wobec nieprzyznania dotychczasowemu właścicielowi prawa do gruntu przeszedł na własność gminy, następnie Państwa i stał się przedmiotem obrotu z osobami trzecimi.

Sąd Apelacyjny zauważył, że pojawia się zatem pytanie o charakter powiązań pomiędzy wadliwą decyzją z 1951 r., a ww. szkodą. O tym, w jakim zakresie szkoda, wynikająca z bezprawnego niezaspokojenia przez pozwanego uprawnienia do przyznania prawa wynikającego z przepisów dekretu, jest normalnym następstwem takiego zaniechania, rozstrzyga ocena całokształtu okoliczności sprawy mających znaczenie w świetle uregulowania zawartego w art. 361 § 1 k.c. Chodzi o ustalenie, czy ww. szkoda powstałaby również wówczas, gdyby uwzględniono wniosek właścicieli hipotecznych, a o zasadności takiego rozstrzygnięcia wnosić można z treści decyzji nadzorczej.

Odpowiedź na to pytanie musi być negatywna. Gdyby wydana w 1951 r. decyzja była pozytywna dla poprzedników prawnych powodów, to w zwykłym biegu zdarzeń jej skutkiem byłby brak szkody w postaci niezaspokojenia uprawnienia przysługującego z mocy przepisów dekretu i zachowanie prawa własności znajdującego się na gruncie budynku. To, że wniosek powodów został negatywnie rozpoznany w części także w 2012 r. nie może niweczyć istnienia ww. normalnego związku przyczynowego. Po pierwsze, negatywne dla powodów rozstrzygnięcia były wynikiem zmian stanu faktycznego i prawnego nieruchomości. Po drugie, decyzja odmowna Prezydenta m.st. Warszawy nie eliminowała z obrotu decyzji nadzorcze wydanej w 2010 r. przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze.

Sąd Apelacyjny wskazał, że nie zawsze szkoda jest wynikiem jednego zdarzenia. Nie są wykluczone związki wieloczłonowe, na które składa się wielość zdarzeń następujących po sobie, łącznie uczestniczących w zbudowaniu ostatecznego, jednego skutku w postaci konkretnej szkody. Dla przyjęcia odpowiedzialności cywilnej istotne jest, by pomiędzy skutkiem - szkodą,

a poszczególnymi zdarzeniami - przyczynami zachodziły normalne relacje w podanym wyżej znaczeniu, bez względu czy są one bezpośrednią czy pośrednią przyczyną szkody.

Zgodzić się trzeba z Sądem Okręgowym, iż wadliwa decyzja o odmowie ustanowienia prawa własności czasowej, przyznając Państwu przymiot właściciela zabudowanej nieruchomości, zwiększała prawdopodobieństwo dokonywania przez niego czynności rozporządzających, mających za przedmiot tę nieruchomość. Decyzja pierwotna stworzyła warunki do powstania kolejnych zdarzeń - wydania decyzji o sprzedaży. Te ostatnie zwiększały z kolei prawdopodobieństwo zawarcia umów cywilnoprawnych, prowadzących w konsekwencji do zmian w sferze prawnej, z przejściem prawa własności na rzecz osób trzecich. Decyzja z 1951 r., która pozostawała w obrocie prawnym aż do 2010 r., legitymizowała w równym stopniu działania właścicielskie zarówno Skarbu Państwa, jak i później powstałej jednostki samorządowej. Fakt zatem, że to gmina stała się podmiotem zawierającym umowy z najemcami, nie mógł być rozstrzygający dla oceny następstw wadliwej decyzji dekretovej (a tę wskazywano jako źródło szkody).

Można dodać, że choć sprzedaż następowała umową zawartą w formie aktu notarialnego, to jednak dokonanie tej czynności prawnej wymagało wydania - do czasu wejścia w życie zmian wprowadzonych ustawą z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości - decyzji administracyjnej określającej osobę nabywcy i przedmiot zbycia (art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości). Wprawdzie czynność cywilnoprawną uznawano za samodzielną i to ona prowadziła dopiero do zmian w sferze prawnej, niemniej zawarcie umowy bez uprzedniej decyzji administracyjnej było niemożliwe. Gdyby zatem z hipotetycznego stanu faktycznego wyeliminować decyzje wydane na rzecz najemców, umowne ustanowienie użytkowania wieczystego stawałoby się wysoce nieprawdopodobne. Jest to istotne zwłaszcza z perspektywy zbycia lokalu nr 8, zważywszy na fakt zawarcia w tym wypadku umowy sprzedaży w wykonaniu decyzji wydanej jeszcze przed powstaniem jednostki samorządowej, a zatem zbycia lokalu na rzecz osoby wskazanej wprost przez skarżącego. Decyzja z 1989 r. nie została uchylona lub

zmienia, w inny też sposób nie uchylono skutków z niej wynikających, dając adresatowi uprawnienie do żądania zawarcia umowy.

Nie sposób też nie zauważyć, że w części dotyczącej tego lokalu nieruchomości nie została skomunalizowana, tym samym upadało znaczenie argumentów odwołujących się do konsekwencji przeprowadzonej komunalizacji.

Nie mogły być również skuteczne zarzuty odwołujące się do przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami. Powołany w apelacji przepis art. 34 ust. 1 pkt 2 tej ustawy stanowi, że w przypadku zbywania nieruchomości osobom fizycznym i prawnym pierwszeństwo w ich nabyciu przysługuje osobie, która spełnia jeden z warunków wymienionych w przepisie, wedle zaś ust. 3 tego artykułu zbycie nieruchomości nie powinno nastąpić, gdy toczy się postępowanie mające za przedmiot prawidłowość nabycia.

Skarżący uchybienie powyższym zasadom kwalifikował, jako delikt m.st. Warszawy. Jak jednak podnosi się w orzecznictwie, gdyby gminie w tego rodzaju sytuacji przypisać deliktową odpowiedzialność odszkodowawczą, byłaby to okoliczność, która w wielocłonowym związku przyczynowym nie zwalnia od odpowiedzialności odszkodowawczej sprawcy (pierwotnego) zdarzenia szkodzącego. Do przerwania związku przyczynowego zatem nie doszło. Niewykluczona odpowiedzialność solidarna drugiego z pozwanych pozostawałaby bez znaczenia dla rozstrzygnięcia, skoro prawomocne obecnie orzeczenie oddalające powództwo wobec m.st. Warszawa, nie było wynikiem uwzględnienia zarzutów wspólnych współdłużnikom.

Niezależnie można zauważyć, że dokumenty z załączonych akt nieruchomości wskazywały, iż postępowanie nadzorcze w stosunku do decyzji dekretowej z 1951 r. zostało zainicjowane wnioskiem zawartym w piśmie z 20 listopada 1994 r., złożonym do Ministra Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa. Zostało ono zawieszone przez Prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast w dniu 16 grudnia 1997 r., po czym podjęte dopiero w dniu 1 czerwca 2009 r. i w dniu 24 czerwca 2009 r. przekazane według właściwości Samorządowemu Kolegium Odwoławczemu.

Lokale znajdujące się w budynku położonym przy ulicy D. (d. S.) m.st. Warszawa w 2000 r. przeznaczyło do sprzedaży, po uprzednim sprawdzeniu, czy nie toczą się postępowania nadzorcze w Urzędzie Mieszkalnictwa i Rozwoju Wsi oraz w Samorządowym Kolegium Odwoławczym. Jakkolwiek z powyższego można wyprowadzić wniosek, iż m.st. Warszawa powinno mieć wiedzę co najmniej o istnieniu osoby uprawnionej z tytułu pierwszeństwa, to jednak nie zostały wykazane dalsze przesłanki jego odpowiedzialności odszkodowawczej za naruszenie tych uprawnień. Brak przede wszystkim w materiale sprawy podstaw do przyjęcia, by powódki zamierzały nabyć lokale za ustaloną w 2001 r. ich cenę rynkową, szczególnie w warunkach wdrożonego postępowania stwierdzenie nieważności decyzji dekretowej. W takiej zaś sytuacji trudno zaakceptować pogląd, iż zaniechanie m.st. Warszawy powiadomienia powódek o sprzedaży skutkowało powstaniem szkody, której wyrównania domagają się w tym procesie.

Można dodać, że w judykaturze utrwalone jest stanowisko, wedle którego sankcją z nierespektowanej pierwszeństwa poprzedniego właściciela w nabyciu nieruchomości, na gruncie obecnie obowiązującej ustawy o gospodarce nieruchomościami, jest określona w art. 36 tej ustawy odpowiedzialność odszkodowawcza zbywcy oparta na zasadach ogólnych, a nie nieważność dokonanego przeniesienia własności. Odwoływanie się do przepisów poprzednie obowiązujących, zważywszy na datę sprzedaży lokali, nie ma dostatecznego uzasadnienia.

Pozwany w skardze kasacyjnej zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1) art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 160 § 2 k.p.a. w zw. z art. 34 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami, przez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że zbycie przez Miasto Stołeczne Warszawa dwóch lokali mieszkalnych nr 1 i 3 położonych w budynku przy d. ul. S. w W. w czasie trwania postępowania administracyjnego dotyczącego nabycia nieruchomości będących przedmiotem niniejszego postępowania, wbrew zakazowi ustanowionemu w art. 34 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2015 r. poz. 1774, z późn. zm. dalej u.g.n.) nie przerywa adekwatnego związku przyczynowego

pomiędzy niezgodnym z prawem orzeczeniem odmawiającym przyznania prawa własności czasowej do gruntu nieruchomości warszawskiej przy d. ul. S. w Warszawie, a szkodą powódek w postaci utraty prawa własności sprzedanych w 2001 r. przez Gminę ww. lokali mieszkalnych;

2) art. 361 § 1 § 2 k.c. w zw. z art. 6 k.c. oraz w zw. z art. 160 § 2 k.p.a. i art. 160 § 1 k.p.a. w zw. z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692), przez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu wystąpienia normalnego związku przyczynowego pomiędzy wydaniem wadliwej decyzji administracyjnej, a sprzedażą z naruszeniem art. 34 ust. 3 u.g.n., przez Gminę (...) lokali mieszkalnych nr 1 i 3 położonych w W. przy d. ul. S., co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego Skarbu Państwa w tym zakresie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z niekwestionowanych ustaleń orzekających w sprawie sądów wynika, że nieruchomość o powierzchni 556,95 m² położona w W. przy ul. S. była własnością poprzedników prawnych powódek H. B. oraz W. oraz, że została ona objęta działaniem dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy. Ponadto poprzednikom prawnym powódek Prezydium Rady Narodowej w m.st. Warszawy w dniu 31 lipca 1951 r. odmówiło przyznania prawa własności czasowej. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w W. w dniu 17 listopada 2010 r. stwierdziło zaś nieważność orzeczenia administracyjnego z 1951 r. W ten sposób pojawiła się podstawa prawna do dochodzenia przez powódki odszkodowania za szkody spowodowane wydaniem wadliwej decyzji administracyjnej.

W związku z przywróceniem własności jednostkom samorządu terytorialnego nieruchomość przy ul. S. stała się z mocy prawa własnością ówczesnej Gminy (...) (aktualnie m. st. Warszawa), co stwierdził Wojewoda Warszawski decyzją wydana w dniu 22 kwietnia 1992 r. Własność lokali znajdujących się we wspomnianej nieruchomości: 2, 5 i 8 została w latach 1986 - 1990, gdy własność gruntu i budynku należał do Skarbu Państwa, sprzedana

wraz z udziałami w użytkowaniu wieczystym gruntu na rzecz osób trzecich. Natomiast lokale 1 i 3 zostały sprzedane w 2000 r., czyli wtedy, gdy właścicielem nieruchomości, w której te lokale się znajdowały było m. st. Warszawa. Istota sporu sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy odpowiedzialność za szkody spowodowane wydaniem decyzji z 1951 r., której nieważność została stwierdzona, ponosi tylko Skarb Państwa, czy też w odniesieniu do lokali o sprzedaży, których decydowało już m. st. Warszawa, w razie ich sprzedaży z naruszeniem prawa, odpowiedzialność ponosi ten podmiot.

W zaskarżonym orzeczeniu sąd trafnie przyjął, że odpowiedzialności za szkody spowodowane wydaniem wadliwej decyzji administracyjnej jest art. 160 k.p.a. Przepis ten został wprawdzie uchylony z dniem 1 września 2004 r. ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. (Dz.U. 200, Nr 162, poz. 1692), jednakże w orzecznictwie po pewnych wahaniach przyjęto, że do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną, wydaną przed dniem 1 września 2004 r., której nieważność lub wydanie z naruszeniem prawa stwierdzono po tym dniu, ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a. (uchwała pełnego składu Izby Cywilnej z 31 marca 2011 r., III CZP 112/10). Możliwość żądania naprawienia szkody powstaje dopiero z chwilą wydania ostatecznej decyzji nadzorczej, jednak jej źródłem jest wyłącznie wydanie pierwotnej decyzji obarczonej kwalifikowanymi wadami uzasadniającymi stwierdzenie jej niezgodności z prawem. Podstawowym argumentem przemawiającym za dalszym stosowaniem uchylonego przepisu, który został zastąpiony regulacją zawartą w art. 417¹ k.c. była konstatacja, że decyzja nadzorcza stwierdza jedynie ziszczenie się koniecznej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej przewidzianej w art. 160 § 1 k.p.a., a jej wydanie, jako działanie legalne i przywracające stan zgodny z prawem, nie może być uznane za element zdarzenia, z którym związane jest powstanie zobowiązania do naprawienia szkody.

Mając powyższe na uwadze oraz to, że decyzja odmawiająca przyznania poprzednikom prawnym powódek prawa własności czasowej do nieruchomości w W. przy ul. S. została wydana w 1951 roku, roszczenia odszkodowawcze powódek należy oceniać na podstawie art. 160 k.p.a. Skarżący nie kwestionując tego, że źródłem szkody jest decyzja Prezydium Rady Narodowej w m.st Warszawy z dnia

31 lipca 1951 r. podnosi jednak, że brak podstaw, aby Skarb Państwa odpowiadał za szkodę w postaci utraty prawa do dwóch lokali, które zostały zbyte przez m.st. Warszawę. Zdaniem pozwanego Skarbu Państwa, sprzedaż tych lokali z naruszeniem prawa pierwszeństwa nabycia ich przez powódki przewidzianego w art. 34 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst Dz.U. z 2018, poz.12, dalej u.g.n.) przerwała adekwatny związek przyczynowy pomiędzy pierwotnym zdarzeniem wywołującym szkodę, czyli decyzją z 1951 r., a szkodą w postaci niemożności przyznania tych lokali powódkom. W konsekwencji odszkodowanie za powstały uszczerbek w majątku powódek nie może ponosić Skarb Państwa. Istota zarzutów zawartych w skardze kasacyjnej sprowadza się do naruszenia art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez niewłaściwe ujmowanie w zaskarżonym wyroku adekwatności związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem wywołującym szkodę a samą szkodą, jakiej doznały powódki. Zarzut ten nie zasługuje na uwzględnienie z następujących powodów.

Przede wszystkim należy podkreślić, że bez wydania decyzji z 1951 r., której niezgodność z prawem stwierdzono w 2010 r., nie powstała by szkoda w majątku poprzedników prawnych powódek, a w konsekwencji także w ich majątku. Decyzja odmawiająca przyznania własności czasowej właścicielom nieruchomości przy ul. S. w W. pozbawiła właścicieli możliwości korzystania z tej nieruchomości. Z drugiej strony stwarzała on tytuł prawny dla Skarbu Państwa a po procesie komunalizacji m.st. Warszawy, do rozporządzania lokalami znajdującymi się w budynku posadowionym na tej nieruchomości. Niewątpliwie wobec tego niezgodna z prawem decyzja z 1951 r. była warunkiem koniecznym i zarazem wystarczającym dla powstania szkody w postaci utraty prawa do lokali, a w konsekwencji, skoro lokali tych powódki nie mogły odzyskać, z tego względu, że zostały zbyte osobom trzecim, do uzyskania odszkodowania.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut pozwanego Skarbu Państwa, że skoro sprzedaż lokali dokonało m.st. Warszawa, to ono powinno ponosić odpowiedzialność wobec powódek. Skarżący podkreśla, że to sprzedaż tych lokali spowodowała dopiero szkodę, bowiem gdyby nie zostały one sprzedane, to powódki mogłyby jej odzyskać. Jest to jednak założenie dowolne. Z punktu widzenia powódek bez znaczenia jest to, jak zachował się kolejny właściciel lokali,

skoro zostały pozbawione one prawa do nich poprzez niezgodną z prawem decyzję administracyjną z 1951 r. Brak podstaw, aby poszkodowany zachowaniem pierwotnego sprawcy, który pozbawia go władztwa nad rzeczą nie mógł dochodzić odszkodowania od sprawcy tego czynu, tylko z tego powodu, że już po odebraniu mu rzeczy kolejna osoba doprowadziła do niemożliwości odzyskania tej rzeczy w naturze. Zachowanie innych osób, które doprowadziły do takiego stanu rzeczy wpływa tylko na ograniczenie poszkodowanego, co do wyboru sposobu odszkodowania. Nie może on żądać przywrócenia do stanu poprzedniego, lecz jego roszczenie ogranicza się do żądania odszkodowania pieniężnego. Twierdzenie skarżącego, że takiego odszkodowania mogą poszkodowane żądać nie od pierwotnego sprawcy, za którego odpowiada Skarb Państwa, lecz od tego, kto swoim zachowaniem uniemożliwił żądanie w postaci *restitutio in integrum*, nie znajduje uzasadnienia prawnego. Zachowanie m.st. Warszawy, a precyzyjnie rzecz ujmując jego poprzedników prawnych, nie zmieniło tego, że powódki nie mogą odzyskać lokali. Zdarzeniem, które spowodowało taki stan rzeczy w normalnym toku zdarzeń była pierwotna decyzja z 1951 r. To ona umożliwiła m.st. Warszawa rozporządzanie spornymi lokalami, gdyż bez istnienia jej w obrocie, to powódki, a nie kto inny władałyby tymi lokalami i w ich majątku nie powstałaby żadna szkoda. Bez znaczenia jest też, czy zachowanie m.st. Warszawy było zgodne z prawem. Nawet, jeżeli był to kolejny delikt, to nie przerwał on adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy decyzją z 1951 r., której niezgodność z prawem została stwierdzona decyzją nadzorczą z 2010 r. a szkodą, jaka powstała w majątku powódek. Zwolnienie pierwotnego sprawcy, którego zachowanie polegające na pozbawieniu właściciela władztwa nad rzeczą z odpowiedzialności za szkodę, jaką wyrządził właścicielowi rzeczy, byłoby ograniczeniem słusznych uprawnień poszkodowanego do żądania odszkodowania od sprawcy szkody. Musi się on liczyć z tym, że niezależnie od tego jak potoczą się losy rzeczy, której bezprawnie pozbawił on właściciela ten ostatni, jako poszkodowany jego zachowaniem, będzie miała roszczenie o odszkodowanie do niego. Zachowanie m.st. Warszawy, wbrew twierdzeniom skarżącego nie jest więc źródłem szkody, a jedynie spowodowało niemożność żądania jej naprawienia poprzez przywrócenie do stanu poprzedniego.

Jak trafnie zwrócił już na to uwagę sąd II instancji, nie można też jednoznacznie stwierdzić, że zachowanie m.st. Warszawy spowodowało niemożność odzyskania sprzedanych lokali przez powódki. Brak bowiem jakichkolwiek ustaleń w zakresie tego, czy powódki zawiadomione prawidłowo o sprzedaży tych lokali byłyby w stanie nabyć za cenę oferowaną przez sprzedającego. Wymagałoby to ustalenia, czy powódki mając możliwość uruchomienia postępowania o stwierdzenie niezgodności z prawem decyzji z 1951 r. i nadzieję na uzyskanie, co najmniej odszkodowania za te lokale, zechciałyby je nabyć. Jest to jeszcze jedna okoliczność wskazująca na to, że decyzja o sprzedaży lokali przez m.st. Warszawa nie przerwała adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy pierwotnym zdarzeniem, jakim była niezgodna z prawem decyzja z 1951 r. a szkodą, jaką poniosły powódki.

Warto również odnotować, że pogląd - iż sprzedaż przez m.st. Warszawa lokali w sytuacji, gdy właściciel tych lokali został pozbawiony władztwa na mocy decyzji odmawiającej bezprawnie przyznania mu własności czasowej na podstawie art. 7 dekretu z dnia z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (Dz. U. nr. 50, poz. 279 ze zm.) nie przerywa adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy tą decyzją a szkodą, jaką ponosi właściciel i jego następcy prawni - jest utrwalony w orzecznictwie. Rozbieżność w orzecznictwie jak pojawiła się w tym zakresie została usunięta przez uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2015 r., III CZP 22/15, OSNC 2016/3/30. Sąd Najwyższy w tym składzie nie znajduje zaś żadnego uzasadnionego powodu, aby odstępować od tego stanowiska i występować o przekazanie sprawy na pełny skład Izby Cywilnej Sądu Najwyższego.

Mając na względzie powyższe Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł, jak w sentencji swojego wyroku.

jw

r.g.